

Klaudia Mazurek, III miejsce, kategoria szkół ponadpodstawowych
Technikum nr 6 Grafiki, Logistyki i Środowiska
im. Legionów Polskich w Sosnowcu

*Dopuszcza Pan Bóg zle,
ażeby je w dobre przemieniał,
niech będzie zawsze uwielbiony!*

Św. Brat Albert

Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...

Na ziemi nieludzkiej...

Dziś zostałem oddelegowany do pracy w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Udałem się tam po porannym pacierzu. Jestem podekscytowany, pełen obaw i niepokoju. Boję się tego, co tam zobaczę... Dotknąłem jednej z kopert. W tym momencie poczułem przeszywający mnie ból. Bałem się spojrzeć w końcu prawdzie w oczy. Tyle razy przecież nas oszukiwano...Tyle osób nieznanych z imienia i nazwiska, pełniących funkcji. XXXI. NN kapitan (AM 1045). Kim byłeś walczący o naszą Ojczyznę? Pozostał po Tobie jedynie medalik i pozostałość po okularach. To na pewno Twoje...Czuję to wyraźnie. Co chcesz mi przekazać? Wiem. Pomodłę się za Twoją duszę. Moje oczy pędzą wraz z turkotem kół pociągu za Tobą. Odnajduję Cię ściśniętego wśród innych. Będziesz wśród 97 % , którzy nie ocaleją. Ale Ty jeszcze tego nie wiesz. Pędzisz w stłoczonym wagonie bydłącym ku swemu przeznaczeniu.

A dokąd? A dokąd? A dokąd? Na wprost!

Po torze, po torze, po torze, przez most,

Przez góry, przez tunel, przez pola, przez las...

I spieszy się, spieszy, by zdążyć na czas ...

I pełno ludzi w każdym wagonie...

Jak ironicznie brzmią w tym kontekście słowa Juliana Tuwima. Chwila zadumy i przeżywam to razem z Tobą. Widzę wyraźnie, jak śpisz pod gołym niebem. Wszędzie obdarci, ubrani byle jak "radzieccy obywatele", odarci również z duszy... Wszędzie biegające szczury, wszy, które nie dawały spać i wokół świszczące ostre słowa pełne pogardy. Za święty medalik mogłeś kupić trochę jedzenia, ale tego nie zrobiłeś. Straciłbyś wtedy wszelką nadzieję i hart ducha. Trzymałeś drogą swemu sercu relikwię w ukryciu. Właśnie zakazano wszelkich praktyk religijnych. A może dziś otrzymasz list z domu? Tak długo już czekasz... Pisziesz pamiętnik, wspomnienia dla Twoich najbliższych, żeby kolejne pokolenia pamiętały. Przez chwilę pachniało jedliną, którą wartownik jeszcze nie skonfiskował. Po kryjomu otrzymałeś kawałek opłatka. Co w domu? Czy pamiętają? Łzy zamarzły na powiece... Trzeba wstać do pracy. Dziś czeka tylko mycie podłóg.

Ostatnio przeziębłeś się i możesz wykonywać "lżejszą" pracę. Pewnie też kolejne latryny czekają już na wyczyszczenie. Spróbujesz wyplukać setki kilogramów kapusty. Praca w kolchozie opłacała się. Kiszona kapusta pachnie domem, grzybami, Wigilią. Nadchodzą Święta. Trzeba je celebrować mimo wszystko. To ostatni akt nadziei. Łamiesz się opłatkiem zrobionym z chleba. Po raz ostatni poczułeś zapach jedliny. Cicho zaśpiewana kolęda *Ach, ubogi żłobie...* najbardziej pasowała do Waszej sytuacji. Łkającym głosem przekazałeś życzenia... Co to? Znowu łza? Nie wolno Ci płakać! Nie okazuj słabości przy oprawcach! Dziś usłyszałeś przez głośnik obozowy, jak Polacy cały czas gnębią ludność ukraińską. Na Kresach mordowana jest ludność cywilna i to w sposób bestialski. Jeszcze wieczorem film o antypolskim oddźwięku. Prasa, o tych samym wydźwięku... Może skrawek Polski zobaczysz na kartach książki, którą uda Ci się zdobyć w bibliotece? Trzeba odetchnąć. Jutro kolejny dzień. Czeka Cię przesłuchanie. Jest coraz zimniej, a Ciebie czeka kilka dni w celi bez ogrzewania. Nie załamałeś się. Twój przełożony nie wytrzymał... Nigdy się już nie zobaczycie. Nie wiesz, czy zgodził się na walkę przeciwko Niemcom razem z Sowietami? Poszedł na układ z wrogiem? Jeszcze tylko trochę wytrzymać, może to kwestia dni, godzin. Nie wiesz też, że wyrok już zapadł. To członkowie Politbiura KC WKP (b) podjęli decyzję. Określili Cię mianem „zawziętego wroga władzy sowieckiej”. Nie mogą Cię przecież wypuścić, bo będziesz działał przeciwko władzy radzieckiej. Strzępki wspomnień odnajdą w Twoim bucie. Otrzymasz kawałek chleba, cukru i nawet trzy śledzie zawinięte w nowiutki, szary papier. Cieszysz się, bo myślisz, że w końcu będziesz wolny. Tak, będziesz wolny, ale już w innym, radośniejszym świecie. Twoją ostatnią stacją będzie Katyń. Dalej, na Twoje miejsce przeznaczenia zawiezie Cię "czornyj woron". Nic nie widzisz przez ciemne, pomazane

szyby. Zresztą za pół godziny kolejny transport . To Twoje ostatnie kilometry życia. Zarzucą Ci płaszcz na głowę, a ręce zwiążą sznurem z konopi. Po wszystkim, jeszcze dobiją Cię bagnetem. Długo będą Cie poszukiwać. Nie zostawiłeś w swoich prywatnych notatkach żadnej wskazówki. Papier zresztą był zbyt zniszczony Ocalały jedynie fragmenty. Dół m-miejsce Twego przeznaczenia, kresu wędrówki ziemskiej został już w nocy przygotowany. Nie wiesz jeszcze o tym. Czekasz . 13 kwietnia 1943 roku władze III Rzeszy ogłosiły w radiu fakt wymordowania polskich oficerów przez radzieckich żołnierzy. Wystarczyło kupić Goniec Krakowski za 20 gr 15 kwietnia 1943 roku , by poznać chociaż część prawdy o Twoim losie. Tego samego dnia Kurier Warszawski nie „omieszkał” też poinformować o tym fakcie. Tak działała wtedy propaganda niemiecka.

Dziś wystarczy zanurzyć się w katyński las i spacerując po nim -jeszcze raz na nowo odkryć wydarzenia i miejsca związane z Twoją osobą. Podążając w głąb symbolicznego lasu, słyszę Twój głos wśród szumu drzew. Nie błagałeś o wolność. W końcu byłeś niepoprawnym wrogiem władzy radzieckiej. *Żołnierze! Bijcie oficerów i generałów. Nie podporządkowujcie się rozkazom waszych oficerów. Pędźcie ich z waszej ziemi. Przechodźcie śmiało do nas, do waszych braci, do Armii Czerwonej. Tu znajdziecie uwagę i troskliwość.* Nie dałeś się nabrać. Nie byłeś więc potrzebny . Straciłeś nadzieję. Wszystko potoczyło się tak szybko... Twój egzekutor spał spokojnie. A Ty? Zdażyłeś kapelanowi przedstawić swoje życie? Ciężko ustalić Twoje personalia. Do tej pory nie udało się tego zrobić. Twoje nazwisko gdzieś istnienie na liście ukraińskiej, a może białoruskiej, której niestety nie mamy. Nawet Zachód sceptycznie odnosił się do tych „rewelacji”. Dopiero „zimna wojna” zmieniła wiatr historii. Długo, bardzo długo walczyliśmy o prawdę. Oczywiście, nie było to możliwe bez odwilży politycznej. Kłamstwo katyńskie funkcjonowało wciąż funkcjonowało. Już generał Anders poszukiwał polskich oficerów. W tym – Ciebie.

Czuję Twój strach, rozpacz, umieranie długie minuty, zdziwienie, pytania: za co, dlaczego? Nieludzko potraktowany za życia, nieludzko- po śmierci. Podeptane zwłoki, by można było pomieścić jak najwięcej trupów obok Ciebie. Dziś bezimienny doczekałeś pochówku i modlitwy. Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie, niech mówi! Będziemy pamiętać! Twoja śmierć w tak haniebny sposób nie może pójść na marne! Symboliczna data 10 kwietnia 2010 roku połączy się z datą Twojej śmierci. Zbliżają się kolejne święta. Już zawsze będę je łączył z Golgotą Wschodu, z Twoim bezimiennym ciałem. Kozielsk, Bykownia, Ostaszków, Charków , Starobielsk i... Katyń.

Jedynie brzozy znają etapy podróży Twojej i bliskich Ci , może nieznanymi Wielkimi Polakami z 1940 roku. Jedynie kawałek grzebień, różaniec czy fragment pamiątki blisko Twojego ciała. Nie dowiem się już pewnie nigdy, która z tych rzeczy należała do Ciebie. Czy leżysz w zimnym grobie-mogile z innymi oficerami, a może leśniczym czy pracownikiem poczty, uczelni? Gdyby wschodni wiatr mógł mówić...Zobaczyłbym Twoją twarz i Ciebie w całej okazałości, w polskim mundurze. Musiałeś pięknie wyglądać! ...Nie ocalałeś z rzezi, ale dajesz świadectwo nam, młodym pokoleniom. Już wiem, na czym polega tyrteizm tak wpajany mi na lekcjach języka polskiego. *Rzecz to piękna* jak mówił poeta . I ja za nim powtórzę : *Rzecz to piękna* mój drogi bezimienny żołnierzu, oddać życie za Ojczyznę!

W kwietniu wejdę jeszcze raz przez bramę pamięci- symboliczny Grób Pański połączony z pięknym świadectwem .



Płaskorzeźba Golgota Wschodu w Kościele Przemienienia Pańskiego w Sanoku.
Fot. Silar, CC BY-SA 3.0

*Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą
i ci co nie odchodzą nie zawsze powrócą*

Bibliografia

J. Czapski, *Wspomnienia starobielskie*, Rzym 1945.

J. Twardowski *Śpieszmy się*, PIW Warszawa 2006.

J. Tuwim, *Lokomotywa*, Oficyna Wydawnicza G&P 2007.

Katyń, *Dokumenty zbrodni*, Warszawa 1995, t. 1.

S. Jaczyński, *Obozy jenieckie NKWD*, Warszawa 1995.

T. Kiersnowski, *Moje spostrzeżenia Rosji Sowieckiej (1940–1942)*, wstęp P. Łossowski, Warszawa 1997.

Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów, z przedmową Władysława Andersa, Londyn 1982.

Zbrodnia katyńska. W kręgu prawdy i kłamstwa pod red. Sławomira Kalbarczyka, Warszawa 2010.